6 wspaniałych wolontariuszy pomaga Stowarzyszeniu Pan Kot →str. 3

Od 25 lat razem z Wami

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

16 stycznia 2024 Nr 2 (1272) cena 3,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

reklama...

→str. 14

Na jakim etapie jest obecnie obwodnica Pułtuska?

Jak wygląda sprawa odszkodowań za grunty?

→str. 2

Studniówka LO im. Piotra Skargi w Pułtusku

→str. 4

„Otwieramy rodzinne albumy" - rozstrzygnięcie i nagrodzone prace konkursowe

→str. 8-11

Regionalny Konkurs Języka Angielskiego w „Klaudynce"

→str. 12

Pożar domu w gminie Winnica. Poszkodowany mężczyzna →str. 2

„Rozśpiewana Zatoka" będzie miała swoją patronkę →str. 3

Nowe radiowozy w pułtuskiej komendzie →str. 6

eprasa.pl 7c0da83410

Na jakim etapie jest obecnie obwodnica Pułtuska? Jak wygląda sprawa odszkodowań za grunty?

11 października 2023 roku oficjalnie rozpoczęto budowę wyczekiwanej przez dziesięciolecia inwestycji – obwodnicy Pułtuska. Dość szybko było widać postępy prac. Co dotychczas zostało zrobione? Czy wykonawca przerwał pracę z uwagi na warunki atmosferyczne? Jak wygląda sprawa odszkodowań za grunty? Zapytaliśmy inwestora.

Prace przy obwodnicy rozpoczęły się od węzła Lipa. Finalnie zostanie wybudowane 16,8 km drogi w ciągu DK61. Nowy odcinek będzie posiadał 4 węzły drogowe: Kacice, Pułtusk – Południe, Pułtusk – Północ i Lipa, na wysokości którego będzie miała swój początek DK57 w kierunku Makowa Mazowieckiego. Przebudowane zostaną istniejące drogi w zakresie kolizji z DK nr 61, powstanie również 16 obiektów inżynierskich i 5 przepustów o funkcji ekologicznej (przejścia dla zwierząt),oraz obwód drogowy wraz z budynkami. Łączny kosztu budowy to 442,2 mln zł brutto.

Na jakim etapie obecnie są prace?
Jak informuje Małgorzata Tarnowska – Główny Specjalista Pionu Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, wykonawca prowadził dotychczas roboty związane z odhumusowaniem, wycinką drzew i likwidacją kolizji z urządzeniami obcymi. Ponadto trwają prace projektowe. Obecnie, z uwagi na niskie temperatury nie są realizowane prace w terenie (zgodnie z zapisami kontraktu od 16 grudnia do 15 marca jest przerwa zimowa i Wykonawca może zawiesić na ten czas roboty budowlane).

Odszkodowania za grunty
Łączna powierzchnia gruntów przeznaczonych do nabycia pod budowę obwodnicy Pułtuska wynosi 180,25 ha. Na potrzeby realizacji inwestycji, pod pas drogowy obwodnicy Pułtuska, decyzją Wojewody Mazowieckiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) będzie przejętych na własność Skarbu Państwa za odszkodowaniem 798 działek. Pełna kwota odszkodowań za grunty na razie nie jest znana. Poznamy ją po zakończeniu wypłat wszystkich odszkodowań, które zostaną ustalone przez Wojewodę Mazowieckiego.

Ustalenie kwoty odszkodowania i wypłata odszkodowania
Zgodnie z przepisami decyzję o kwocie odszkodowania wydaje wojewoda na podstawie operatu rzeczoznawcy. Kwota odszkodowania jest zwiększana o 10 000 zł w przypadku, gdy na działce znajduje się budynek, w którym właściciel mieszka. Kwota ta jest naliczana dla budynku, niezależnie od liczby lokatorów. Odszkodowanie jest wypłacane w ciągu 14 dni od dnia, kiedy decyzja wojewody o odszkodowaniu staje się ostateczna. Wypłaca je Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad na rachunek bankowy wskazany przez właściciela nieruchomości. Jeżeli stan prawny działki nie jest uregulowany, odszkodowanie wpłacane jest do depozytu sądowego na 10 lat. Aby je otrzymać, konieczne jest przedłożenie dokumentu potwierdzającego prawo do nieruchomości (np. po przeprowadzonym postępowaniu spadkowym). Jeżeli w ciągu 5 lat za pieniądze z odszkodowania właściciel kupi nową nieruchomość, nie będzie płacił podatku od czynności cywilno-prawnych.

O postępach prac będziemy Państwa informować na bieżąco.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Mieszkańcy powiatu pułtuskiego we władzach Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

3 stycznia 2024 r. w Częstochowie odbyło się XI Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, na którym wybrano władze Stowarzyszenia na kadencję 2024-2028.

W porządku obrad zebrania było m.in. sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia ustępujących władz na kadencję w latach 2020-2024 - Rady Krajowej, Prezesa Stowarzyszenia, Krajowej Komisji Rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami, podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium dla Rady Krajowej, przedstawienie projektu nowego Statutu Stowarzyszenia oraz wybór władz krajowych: Prezesa Stowarzyszenia, Rady Krajowej, Krajowej Komisji Rewizyjnej, Krajowego Sądu Koleżeńskiego. Wiceprezesem SWP, na kolejną kadencję, został Krzysztof Łachmański, do Rady Krajowej z Pułtuska zostali wybrani: Mariusz Osica, Krzysztof Piekarski i Henryk Kowalczyk, a do Krajowego Sądu Koleżeńskiego Andrzej Brzozowski.

Fot., info.: SWP

Zbliża się termin wywozu odpadów wielkogabarytowych

Urząd Miejski w Pułtusku informuje, że dla mieszkańców miasta i gminy Pułtusk wywóz odpadów wielkogabarytowych odbędzie się w następujących terminach:

Budynki wielorodzinne – **09.03.2024 r.**

Miasto Pułtusk – **16.03.2024 r.**

Sołectwa w Gminie Pułtusk – **25.03.2024 r.**

Informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pod numerem tel. 23 306 72 26

Wydział Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urząd Miejski w Pułtusku

Pożar domu w gminie Winnica. Poszkodowany mężczyzna

Tuż przed godz. 20:00 w sobotę 13 stycznia strażacy z OSP Winnica odebrali zgłoszenie o pożarze budynku mieszkalnego w miejscowości Winniczka (gmina Winnica).

W akcji gaszenia udział wzięły cztery zastępy Straży Pożarnej – trzy JRG Pułtusk (ośmiu strażaków) oraz jeden OSP Winnica (czterech strażaków). W pożarze poszkodowany został mężczyzna, któremu ratownicy udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy, a następnie przekazali przybyłemu Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Źródło: PSP w Pułtusku, zdjęcia OSP Winnica

eprasa.pl 7c0da83410

„Rozśpiewana Zatoka" będzie miała swoją patronkę

13 stycznia odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Pułtuskiego Klubu Wodniaków, podczas którego „Rozśpiewanej Zatoce" podjęto uchwałę o nadaniu imienia szantowej imprezie.

„W dniu 13.01.2024 r. odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Pułtuskiego Klubu Wodniaków. Zarząd wraz z Komisją Rewizyjną omówili zadania zrealizowane w roku 2023 oraz budżet. Zostały przyjęte jednogłośnie 4 uchwały z czego jedna nadająca Rozśpiewanej Zatoce 2024 imię Niny Strutyńskiej będzie miała swoją realizację już niebawem" – informuje Pułtuski Klub Wodniaków.

Nina Strutyńska (1963-2017) była aktywną animatorką i organizatorką wielu uroczystości wodniackich, członkini 1PHDŻ, HOW w Pułtusku i PKW. W 2017 roku przegrała walkę z chorobą nowotworową...

„Prawdziwy przyjaciel jest zawsze, gdy go potrzebujesz"

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy
i serdeczną myślą, nadesłali kondolencje
oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
śp. Jacka Truszkowskiego
pragniemy wyrazić serdeczne podziękowania,
wdzięczności i szacunku.

Żona Anna i Syn Adrian z Rodziną

6 wspaniałych wolontariuszy pomaga Stowarzyszeniu Pan Kot

Stowarzyszenie Pan Kot prowadzi obecnie akcję „budki dla kotków", co zimą jest szczególnie cenne i potrzebne do przetrwania dla kotów wolnożyjących. W pomoc zaangażowała się grupa wolontariuszy.

Jakub Tomaszewski, Marcin Biesiekierski, Beata Przybyłowska, Justyna Słomka, Katarzyna Maryniak i Luiza Kucharczyk obecnie pomagają Stowarzyszeniu Pan Kot rozwozić domki wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba, dzięki czemu koty znajdą ciepłe schronienie na zimę.

Budki stowarzyszenie otrzymało za darmo, ale musi pokryć koszty transportu i słomy, która wypełnia budki, dlatego przyda się każda pomoc finansowa. Można to zrobić wpłacając dowolną kwotę na dedykowaną zbiórkę, dostępną pod adresem: https://pomagam.pl/budkadlakotka

eprasa.pl 7c0da83410

Studniówka LO im. Piotra Skargi w Pułtusku

W sobotę 13 stycznia b.r., uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku mieli swój bal studniówkowy. Tegoroczni maturzyści bawili się w „Kryształowym Pałacu" w miejscowości Obryte.

Zanim rozbrzmiały pierwsze takty Poloneza, życzenia udanej zabawy i pomyślnie zdanych egzaminów maturalnych złożyła dyrektor szkoły - Anna Majewska. Uczniom w części oficjalnej studniówki towarzyszyli również rodzice, wicedyrektor - Beata Czerniakowska -Koc, a także nauczyciele na czele z wychowawcami maturalnych klas.

Studniówkę prowadzili uczniowie klasy IV A – Aleksandra Brzeska i Karol Kowalczyk.

Od lat organizacją studniówki w Liceum zajmuje się Komitet Studniówkowy, w skład którego wchodzą rodzice – reprezentanci wszystkich klas. Zapytaliśmy przedstawicielkę Komitetu, ile w tym roku kosztuje udział w balu.

- Czytając artykuły o studniówkach w różnych miastach Polski i kosztach z nimi związanymi, cieszymy się bardzo, że nie powielamy tego schematu. Koszt naszej studniówki jest porównywalny z ubiegłoroczną i jest dużo niższy niż 500 zł za osobę – wyjawiła nam p. Ewa Mazurkiewicz.

Bal poprowadził zespół Rosso Brothers. Menu dla uczniów liceum przygotuje Szef kuchni Kryształowego Pałacu. Jeśli chodzi o dania, to właściciele stwierdzili, że młodzież wybrała „dorosłe menu". Pojawiły się np. tatar i flaki, ale było również coś dla wegetarian i wegan. Zapraszamy do obejrzenia relacji zdjęciowej na naszej stronie internetowej – www.pultusk24.pl.

Kamila Rud
reporter.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 7c0da83410

„Teaching in the Future Classroom – Nauczanie w Klasie Przszłości”

- konferencja podsumowująca projekt realizowany przez PSP nr 4

W czwartek 11 stycznia w sali Maneż Domu Polonii w Pułtusku odbyło się podsumowanie projektu finansowanego przez Unię Europejską „Teaching in the Future Classroom – Nauczanie w Klasie Przszłości”, realizowanego przez Publiczną Szkołę Podstawową nr 4 im. I. Szewskińskiej w Pułtusku.

Nowatorskie lekcje, szkolenia, m.in. „Narzędzia ICT w uczeniu się i nauczaniu”, spotkania online z partnerami projektu, wyjazdy w celach naukowych do krajów partnerskich, to tylko niewielka część działań realizowanych przez 24 miesiące przez Publiczną Szkołę Podstawową nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku w ramach projektu. Podczas konferencji podsumowane zostały wszystkie działania, których owocem jest nie tylko wiedza i doświadczenie o wykorzystywaniu technologii przyszłości oraz innowacyjnych metod nauczania, ale także „Przewodnik dla klasy przyszłości”.

Gości konferencji powitał dyrektor PSP nr 4 im. I. Szewińskiej w Pułtusku, Krzysztof Łachmański. Po nim zabrał głos zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski. Następnie o projekcie, jego przebiegu i osiągniętych celach opowiedziała koordynatorka projektu Monika Jaworska – nauczycielka języka angielskiego w PSP nr 4. Uczestnicy mogli również obejrzeć prezentacje partnerów z Włoch, Bułgarii, Rumunii, Macedonii Północnej i Turcji oraz wysłuchać wykładów: Beaty Hejne („Innowacyjne nauczanie w klasie przyszłości”) – prelegentki międzynarodowego szkolenia „Gamification in Education”, Marcina Paśnikowskiego („Rozwijanie kompetencji kluczowuych w przyszłości”) - eksperta w dziedzinie projektów edukacyjnych w ramach programu Erazmus+ oraz Doroty Godlewskiej („Quiaz Kahoot. Wiedza o projekcie FCL”) - nauczycielki j. Angielskiego w PSP nr 4 w Pułtusku.

Konferencja „Nauczanie w Klasie Przyszłości”, upowszechniająca rezultaty projektu FCL-Future Classroom Leadership, finansowanego ze środków Unii Europejskiej, którego głównym celem jest wyrównanie kompetencji cyfrowych nauczycieli i uczniów oraz uświadomienie znaczenia cyfryzacji w edukacji XXI wieku. Zaprezentowany został model i przykłady Klas Przyszłości oraz „Przewodnik dla Klas Przyszłości”.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Biblioteka Zespołu Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego ma swój ekslibris!

Biblioteka Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku to miejsce wyjątkowe. To nie tylko wypożyczalnia książek, ale przestrzeń dla kreatywnych uczniów, w dodatku niedawno odnowiona. Takie miejsce zasługuje na swój ekslibris i je ma!

Ekslibris został wybrany w ramach wewnątrzszkolnego konkursu i skierowany był głównie do uczniów klas informatycznych i programistycznych. Uczestnicy mieli za zadanie stworzenie eklibrisu za pomocą grafiki komputerowej. Na konkurs wpłynęło 22 prace, a ich wysoki poziom nie ułatwiał jurorom wyboru. Ostatecznie wybrano pracę Natalii Bieniek z klasy IV TL, która również jest autorką loga firmującego gazetkę szkolną Ruszek News.

Drugim miejscem została nagrodzona praca Zuzanny Jaskulskiej z kl. III TI, trzecim Kingi Podgrodnej z kl. I TP, wyróżnienie otrzymał Kacper Włodarczyk III TI. Zwycięska praca będzie umieszczana w nowo zakupionych książkach dostępnych w bibliotece szkolnej w formie wydruku lub pieczątki. Gratulujemy!

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

BIBLIOTEKA ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. JANA RUSZKOWSKIEGO W PUŁTUSKU

I miejsce

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. JANA RUSZKOWSKIEGO

II miejsce

BIBLIOTEKA ZSZ IM. JANA RUSZKOWSKIEGO W PUŁTUSKU EKSLIBRIS

III miejsce

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. JANA RUSZKOWSKIEGO W PUŁTUSKU BIBLIOTEKA SZKOLNA

wyróżnienie

eprasa.pl 7c0da83410

Nowe radiowozy w pułtuskiej komendzie

Nowe pojazdy służbowe wzmocniły tabor Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. 10 stycznia, na placu apelowym odbyło się ich uroczyste poświęcenie i przekazanie do użytku.

W uroczystym apelu udział wzięli: Wicestarosta Beata Jóźwiak, Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Pułtusku Radny Mirosław Barszcz, Burmistrz Pułtuska Wojciech Gregorczyk, Ksiądz Infułat Wiesław Kosek – Kapelan pułtuskiej Policji, wójtowie z terenu powiatu pułtuskiego oraz funkcjonariusze i pracownicy Policji. Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku mł. insp. Paweł Antośkiewicz podziękował Powiatowi i Gminom, za ogromne wsparcie w dążeniu do poprawy jakości sprzętu w terenie. Zaznaczył, że obszar powiatu jest szczególny z uwagi na to, że w dużej części są to tereny wiejskie, do których trudno jest dojechać, dlatego sprzęt musi być wysoce specjalistyczny. Nowe radiowozy, prócz tego, że podniosą komfort pracy funkcjonariuszy, to również przede wszystkim wpłyną na podniesienie wymiernych efektów poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Flota pułtuskich policjantów została wzbogacona o oznakowany nowy pojazd Kia Sportage z silnikiem 1,6 o mocy 181 koni mechanicznych, z automatyczną skrzynią biegów i napędem 4x4. Do dotychczasowego oznakowania zostały dodane jaskrawe, żółto-zielone kolory, które sprawiły, że radiowóz jest bardziej widoczny. Oprócz zmiany kolorystyki doszła także zwiększona liczba świateł ledowych. Zmiany w oznakowaniu i uprzywilejowaniu samochodów Policji mają przełożyć się na lepszą widoczność i zwiększenie bezpieczeństwa funkcjonariuszy oraz innych użytkowników dróg.

Zakup radiowozu ze środków pieniężnych przekazanych na konto funduszu wsparcia Policji woj. mazowieckiego z przeznaczeniem na dofinansowanie przez gminy i powiat zakupu samochodu służbowego oznakowanego Kia dla potrzeb KPP w Pułtusku, był możliwy dzięki wsparciu władz Miasta Pułtuska, Starostwa Powiatowego oraz gmin z terenu powiatu pułtuskiego.

Drugi pojazd - Skoda Scala z silnikiem 1.5 o mocy 150 koni mechanicznych z automatyczną skrzynią biegów, to nowy radiowóz, który zasilił flotę Wydziału Ruchu Drogowego w listopadzie. Pojazd został zakupiony w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności.

kom. Milena Kopczyńska

Jak bezpiecznie spędzić ferie? Uczniowie z Przemiarowa już wiedzą!

Co zrobić kiedy pod kimś załamie się lód? Jak bezpiecznie poruszać się zimą po naszych drogach? Jak nie dać się przestępcom w Internecie? Na te i inne pytania znają już odpowiedź uczniowie ze szkoły w Przemiarowie, u których 11 stycznia byli: podkom. Ranata Soból, st. sierż. Łukasz Pilarski oraz st. post. Kamila Piotrowska. Spotkanie to odbyło się w ramach przygotowania do bezpiecznych ferii zimowych.

W nawiązaniu do ogólnokrajowej akcji pn. „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku" pułtuscy funkcjonariusze odwiedzili uczniów klas I-VIII Szkoły Podstawowej w Przemiarowie. W trakcie wspólnych zajęć opowiadali o bezpiecznych formach wypoczynku i spędzania wolnego czasu oraz doradzali jak unikać zagrożeń w czasie zabawy na świeżym powietrzu, szczególnie apelując o niewchodzenie na zamarznięte zbiorniki wodne. Policjanci informowali również najmłodszych o zagrożeniach mogących wystąpić ze strony obcych osób oraz przypominali jak bezpiecznie poruszać się po drodze, prosząc jednocześnie o używanie elementów odblaskowych.

Dla tych dzieci, które planują część ferii spędzić w świecie wirtualnym, policjanci mieli garść wiedzy dotyczącej bezpieczeństwa w Internecie. Uczniowie już wiedzą jak rozpoznać zagrożenie i jak mu zapobiec. Wiedzą również o tym, aby nie podawać danych swoich ani rodziców osobom poznanym w sieci. Dzieci otrzymały kolorowanki, ulotki i odblaskowe zawieszki.

Wszyscy uczniowie z dużym zainteresowaniem przysłuchiwali się wypowiedziom stróżów praca, a podniesione do góry ręce i liczne pytania świadczyły o dużym zainteresowaniu własnym bezpieczeństwem w czasie ferii.

kom. Milena Kopczyńska

eprasa.pl 7c0da83410

Niezachowanie odległości przyczyną dwóch kolizji

Niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami, to jedna z przyczyn kolizji i wypadków drogowych. 10 stycznia doszło do dwóch takich zdarzeń.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w Pułtusku na ul. Jana Pawła II. Z ustaleń policji wynika, że o bezpiecznej odległości za pojazdem zapomniał 62-letni kierowca osobówki, który najechał na tył innego poprzedzającego go auta osobowego, kierowanego przez 41-letniego pułtuszczanina.

Do drugiego z kolei zdarzenia doszło w Topolnicy, gdzie 32-letni mieszkaniec powiatu wyszkowskiego, kierowca pojazdu ciężarowego, najechał na tył osobówki, której 55-letnia kierująca, jadąc na prostym odcinku drogi, zwalniała, widząc wbiegającą na ulicę sarnę.

W obydwu przypadkach doszło do uszkodzeń pojazdów. Na szczęście nikt z osób uczestniczących nie wymagał pomocy medycznej ani hospitalizacji.

kom. Milena Kopczyńska

Niewybuch znaleziony w lesie

Funkcjonariusze Posterunku Policji w Pokrzywnicy zabezpieczali miejsce znalezienia niewybuchu - granatu ręcznego F1, pochodzącego najprawdopodobniej z czasów II wojny światowej. Niewybuch został znaleziony podczas prac w lesie.

11 stycznia przed południem dyżurny pułtuskiej komendy policji otrzymał informację, że w rejonie lasu w Pokrzywnicy, znajduje się niewypał. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci zajmujący się rozpoznaniem minersko-pirotechnicznym. Przedmiot zidentyfikowali jako granat ręczny F1 pochodzący najprawdopodobniej z okresu II Wojny Światowej. O niebezpiecznym znalezisku powiadomili wojskowych saperów. Do czasu ich przyjazdu policjanci zabezpieczali teren.

Przypominamy, aby w przypadku znalezienia niewybuchu niezwłocznie powiadomić o tym odpowiednie służby.

kom. Milena Kopczyńska

KRONIKA POLICYJNA 997

ŁUBIENICA SUPERUNKI. Zdewastował przyczepę kempingową
W okresie od 15.12 do 9.01 nieznany sprawca dostał się do wnętrza niezamkniętej przyczepy kempingowej, po czym dokonał uszkodzeń jej wyposażenia powodując straty na łączna kwotę 1000 zł, działając na szkodę 59-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego.

PUŁTUSK. Rowerzysta z zakazem
W środę, 10 stycznia, 28-letni mieszkaniec Pułtuska kierował rowerem po drodze publicznej wbrew obowiązującemu zakazowi sądowemu kierowania pojazdami rowerowymi orzeczonemu przez Sąd Rejonowy w Pułtusku.

WINNICA. Stracił pieniądze z dwóch kont
W czwartek, 11 stycznia, nieznana osoba po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń do dwóch rachunków bankowych, firmowego i prywatnego, bez upoważnienia dokonała wypłaty środków o łącznej kwocie 64000 zł, działając na szkodę 36-letniego mieszkańca pow. pułtuskiego.

PUŁTUSK. Ciężarówką na podwójnym gazie
W niedzielę, 14 stycznia, w Pułtusku 56-letni mieszkaniec Wyszkowa kierował pojazdem ciężarowym po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości (0,53mg/l).

PUŁTUSK. Nielegalne papierosy
W niedzielę, 14 stycznia, u 67-letniego mieszkańca Pułtuska, znaleziono papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy.

KRONIKA STRAŻACKA 998

ŚWIESZEWO. Pożar butli gazowej
8 stycznia dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Trzepowo (8 strażaków) ugasiły pożar 11 kg. butli gazowej Propan Butan w kuchni domu jednorodzinnego w miejscowości Świeszewo gm. Pokrzywnica. Przypuszczalną przyczyną pożaru była nieostrożność przy posługiwaniu się ogniem otwartym podczas wymiany butli gazowej. W zdarzeniu nie było osób poszkodowanych.

OBRYTE. Pożar sadzy w kominie
8 stycznia jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Obryte (4 strażaków) ugasiły pożar sadzy w przewodzie kominowym parterowego budynku mieszkalnego w miejscowości Obryte.

PUŁTUSK. Interwencja w sprawie gazu
9 stycznia jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 ratowników) został zadysponowany do wyczuwalnego zapachu gazu na posesji w Pułtusku przy ul. Jana Pawła II. Właściciel posesji zakręcił dopływ gazu ziemnego do budynku przed przybyciem Straży Pożarnej. Ratownicy dokonali pomiarów stężenia gazu detektorem wielogazowym zarówno na zewnątrz budynku, jak i w pomieszczeniach budynku, nie stwierdzając zagrożenia. Dalsze działania ratowników polegały na zabezpieczeniu terenu do czasu przybycia Pogotowia Gazowego. Do podobnego zdarzenia doszło również tego samego dnia w budynku wielorodzinnym przy ul. 13 Pułku Piechoty.

BURLAKI. Zalana piwnica
9 stycznia jeden zastęp z OSP Zatory (4 ratowników) wypompował wodę z zalanej piwnicy budynku jednorodzinnego w miejscowości Burlaki gm. Zatory. Przypuszczalną przyczyną zalania była pęknięta rura instalacji wodnej.

PUŁTUSK. Pożar sadzy
11 stycznia dwa zastępy z JRG Pułtusk (4 strażaków) oraz zastęp z OSP Grabówiec (6 strażaków) ugasiły pożar sadzy w przewodzie kominowym domu jednorodzinnego w Pułtusku przy ul. Świerkowej.

PUŁTUSK. Pomogli policjantom w otwarciu drzwi
11 stycznia jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 ratowników) został zadysponowany do Pomocy Policji w otwarciu drzwi do mieszkania w Pułtusku przy ul. Tysiąclecia.

PUŁTUSK, NIESTĘPOWO. Kolejne pożar sadzy
12 stycznia dwa zastępy z JRG Pułtusk (4 strażaków) oraz zastęp z OSP Grabówiec (6 strażaków) ugasiły pożar sadzy w przewodzie kominowym domu jednorodzinnego w Pułtusku przy ul. Letniskowej. Tego samego dnia jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) oraz zastęp z OSP Pokrzywnica (5 strażaków) ugasiły pożar sadzy w przewodzie kominowym domu jednorodzinnego w miejscowości Niestępowo Włościańskie gm. Pokrzywnica.

ZAMBSKI. Pożar suszarni do drewna
12 stycznia jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków), jeden zastęp z OSP Obryte (4 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Zambski Kościelne (7 strażaków) ugasiły pożar suszarni do drewna w miejscowości Zambski Kościelne gm. Obryte.

eprasa.pl 7c0da83410

Kacper Knochowski

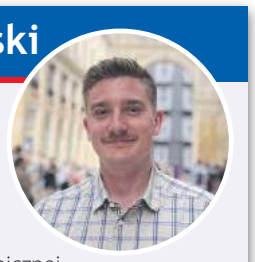

Młodzi mają głos

Młodszy analityk ds. polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Student politologii na UKSW. Prezes Koła Naukowego Badań nad Europą. Współpracuje z: Instytutem Prawa Wschodniego; Instytutem Nowej Europy. Rodowity pułtuszczanin.

Więźniowie polityczni

Polska debata publiczna doszła do takiego momentu, że każdy polityk stara się „swoje racje" wyolbrzymić, ażeby jak najpiękniejszymi słowami opisać sytuację, w której się obecnie znajdujemy. Jedni używają pojęć o przepaści, nad którą stoi obecnie nasze państwo. Drudzy zaś posługują się terminem, który dla Polaków powinien mieć szczególne znaczenie. Mowa oczywiście o „więźniach politycznych", którzy to za swoje jakże „cnotliwe" czyny zostali uciemiężeni przez system, który oczywiście jak nie działa pod dyktando jednej partii, a ściślej rzecz ujmując – „widzimisię" jednego człowieka, staje się „totalitarny".

Ostatnimi czasy temat Mariusza Kamińskiego oraz Macieja Wąsika rozgrzewa serca większości Polaków. Jak już wspominałem w poprzednim felietonie, trafili oni do aresztu, ponieważ zapadł w ich sprawie prawomocny wyrok. Ta sprawa ciągnęła się latami i przez to, że w 2015 roku władzę w Polsce przejęło Prawo i Sprawiedliwość, starano się ten temat zamieść pod dywan. W normalnym państwie za standard uważa się, że obywatel, który dopuścił się przestępstwa, trafia do więzienia. Jednak wyżej wspomniani panowie chyba myśleli, że skoro zasiedli w ławach parlamentarnych, to stają się tym samym bezkarni. Jest to kompletny absurd i aż strach jest pomyśleć, że takie persony były odpowiedzialne za sprawy Polski przez ostatnie 8 lat.

Termin „więzień polityczny" odnosi się do kogoś, kto jest represjonowany przez władzę. Polska historia daje nam wiele przykładów takich osób. Najbardziej znanym więźniem politycznym w Polsce podczas okresu PRL-u był Lech Wałęsa. To on oraz jego najbliżsi współpracownicy, ze względu na ich wiodącą rolę w formowaniu ruchu robotniczego (Solidarność), byli internowani z uwagi na ich idee i przekonania. Wśród nich był rzecz jasna pułtuszczanin, Sławomir Latek, o czym mało kto pamięta. Obecnie więźniami politycznymi są Andrzej Poczobut oraz Andżelika Borys, którzy ze względu na swoje pochodzenie oraz krytykę reżimu Aleksandra Łukaszenki trafili do więzienia. To właśnie dzięki nim tysiące Polaków mieszkających na Białorusi mogło usłyszeć prawdę o obecnej sytuacji politycznej.

Nazywanie Mariusza Kamińskiego oraz Macieja Wąsika „więźniami politycznymi" jest co najmniej niestosowne ze względu na to, że ubliża się tym samym prawdziwym więźniom politycznym, którzy zostali wymienieni powyżej. Są oni po prostu politykami, którzy ze względu na prawomocny wyrok będą odbywać swoją karę w areszcie („minimalna" różnica). Obecnie żony wyżej wspomnianych panów robią po prostu szopkę w TV Republika, mówiąc, że od czasu, gdy ich mężowie trafili za kraty, nie wiedzą nawet, jak zagrzać w domu (na marginesie ciekawe, jak skomplikowany mają system ogrzewania w domu, jeśli tylko mąż potrafi go obsługiwać). Czytając artykuły o rzekomych „więźniach politycznych", warto podjąć się refleksji nad tym, jakie piekło obecnie przechodzą bliscy Andrzeja Poczobuta i Andżeliki Borys.

interwencje@pultusk24.pl
tel. 508 250 919 pultusk24.pl
PISZ * DZWOŃ * ZGŁASZAJ PROBLEM PUŁTUSKA gazeta powiatowa

„Otwieramy rodzinne albumy" - rozstrzygnięcie konkursu

Bardzo ciekawe prace wpłynęły na konkurs historyczno-literacki „Otwieramy rodzinne albumy". Organizatorami konkursu byli: Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela, Pułtuska Gazeta Powiatowa i Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Celem konkursu było podkreślenie znaczenia dokumentowania wydarzeń z życia rodzinnego i społecznego, zainteresowanie uczniów historią własnej rodziny i regionu oraz propagowanie integracji międzypokoleniowej i rozwijanie kreatywności i zamiłowań literackich. Jury w składzie: dr Krzysztof Wiśniewski – przewodniczący, prezes Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Bożena Potyraj – dyrektor Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela, Anna Morawska – redaktor naczelna Pułtuskiej Gazety Powiatowej wyłoniło następujących laureatów konkursu, którym w poniedziałek 18 grudnia w Pułtuskiej Bibliotece Publicznej im. Joachima Lelewela wręczono nagrody. Otrzymali je:

Kategoria I – szkoły podstawowe

I miejsce – Jan Biesiekierski, uczeń Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku

II miejsce – Wanessa Kwiatkowska, uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku

III miejsce ex aequo – Antoni Sieczkowski, uczeń Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku, Weronika Szczerba, uczennica Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Gzowie.

Wyróżnienia – Karol Morawski, uczeń Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, Pola Byszewska, uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, Anna-Mariia Diachenko, uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku

Kategoria II – szkoły ponadpodstawowe

I miejsce – Maria Rzeczkowska, uczennica Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku

II miejsce – Bartosz Dariusz Pietrzykowski, uczeń Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku

Kategoria III – pozostali uczestnicy

Wyróżnienie – Grzegorz Witkowski, uczestnik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Świeszewie.

Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody, a opiekunowie uczniów – podziękowania. Konkurs objęli patronatem: Starosta Pułtuski Jan Zalewski, którego podczas wręczania nagród reprezentowała Katarzyna Jankowska Sekretarz Powiatu Pułtuskiego oraz Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk, którego reprezentowała Dorota Sobotka Kierownik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu. W tym numerze, zgodnie z zapowiedzią, publikujemy zwycięskie prace.

(Red.)

redakcja.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 7c0da83410

KATEGORIA 1

I miejsce

Jan Biesiekierski

Historia rodu Biesiekierskich, herbu POMIAN

Od wielu lat mój tata interesuje się historią genealogii swojej rodziny. Przez ten czas odnalazł wiele informacji na temat naszych przodków oraz odwiedził różne miejsca w kraju, które oni zamieszkiwali. Mnie również to zaciekawiło, dlatego postanowiłem przygotować drzewo genealogiczne rodu Biesiekierskich, herbu Pomian. Podczas jego tworzenia odnalazłem wiele ciekawych informacji o mojej rodzinie. Nie zdawałem sobie sprawy, że moi przodkowie byli tak zasłużonymi i cenionymi osobami na karcie historycznej naszego kraju.

Początek drzewa genealogicznego sięga wielu lat wstecz. Pierwszym przodkiem, o którym udało mi się odnaleźć informacje był Mikołaj Sokołowski alias Biesiekierski. Zmarł w 1573 roku, był ożeniony z Wężykówną. I to właśnie od niego zaczyna się moje drzewo. Kolejną osobą, z którą jestem spokrewniony, był Stefan, kolejną – Hieronim, później – Tomasz, Adam oraz Andrzej, który był żonaty z Petronelą Głębocką. Urodził się on w 1659 roku, a zmarł w 1750 roku. To właśnie on był uczestnikiem znanej na cały świat bitwy pod Wiedniem w 1683 roku.

Andrzej Biesiekierski, herbu Pomian, którego zdjęcie dołączam, był skarbnikiem bydgoskim. Zdobył główny sztandar wielkiego wezyra. W źródłach historycznych możemy się dowiedzieć, że w momencie, kiedy król Jan III Sobieski rzucił ciężkozbrojną husarię na namiot wezyra, Biesiekierski jechał na czele i zdobył główną chorągiew sułtana, którą po zwycięstwie król przekazał do Rzymu, dla Ojca Świętego. Do chorągwi dołączone zostało pismo z informacją, że to właśnie mój przodek – Andrzej Biesiekierski - ją zdobył. Z tego, co mi wiadomo, znajduje się do dnia dzisiejszego w Rzymie.
W zbiorach Galerii Sztuki Polskiej XVI-XVIII w. Muzeum Narodowego w Poznaniu znajduje się „Portret Andrzeja Biesiekierskiego", który został namalowany w połowie XIX w. na wzór obrazu XVIII-wiecznego. Pierwowzorem najprawdopodobniej był portret z fotografii. Niestety, ze względu na odległe czasy, nie posiadamy w zbiorach rodzinnych innego, lepszego jakościowo zdjęcia naszego przodka.

Syn Andrzeja – Jan był podkomorzym inowrocławskim, kawalerem orderu św. Stanisława. Żonaty z Maryanną Wolską, z którą miał tylko jednego syna, Antoniego Dezyderego. To również bardzo ważna postać w historii naszego kraju. Choć niestety nigdzie nie mogłem odnaleźć żadnej fotografii, to uważam, że jego sylwetka jest warta przybliżenia.
Antonii Dezydery Biesiekierski, urodzony w 1743 roku. Podpisał w roku 1764 elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego. Był członkiem konfederacji Adama Ponińskiego w 1773 roku, posłem na sejm rozbiorowy w latach 1773-1775 z województwa inowrocławskiego. Antoni był członkiem delegacji i przedstawicielem opozycji. Co ważne – w roku 1775 nie podpisał ratyfikacji traktatu I rozbioru Polski. Sam dopłacił do sprawowanego mandatu posła 36 000 zł p. Niejednokrotnie w późniejszym czasie zrzekał się należnych mu wynagrodzeń ze skarbu Rzeczypospolitej. Był także członkiem konfederacji Sejmu Czteroletniego. W 1790 roku został również kawalerem Orderu Św. Stanisława.

Wiele informacji na jego temat oraz jego syna, Wincentego Biesiekierskiego, możemy znaleźć w książce, której współautorem jest Antonii Biesiekierski – wnuk Antoniego Dezyderego. Książka nosi tytuł „Ze wspomnień Kasztelanica". Opowiada on, co dzieje się na dworze szlacheckim. Wspomniane w niej są również poczynania Andrzeja Biesiekierskiego, bohatera bitwy pod Wiedniem. Zapraszam serdecznie do lektury, ponieważ są w niej opisane w ciekawy i zarazem żartobliwy sposób perypetie naszych przodków.
Podczas podróży do Płowiec, miejscowości, z którą związana jest moja rodzina, poznaliśmy historię dworku. W 1746 r. właścicielem Płowiec został Paweł Dąbski – starosta inowrocławski, który sprzedał wieś w 1763 r. Janowi Biesiekierskiemu – podkomorzemu inowrocławskiemu. Kolejnym właścicielem był wspomniany wyżej Antoni Dezydery Biesiekierski. W rodzinnych Płowcach założył archiwum i bibliotekę dworską, gdzie gromadził dokumenty dotyczące swojej posiadłości, jak i bitwy pod Płowcami. Ustanowił on, na mocy testamentu z dnia 15 VII 1818 r., fundusz w wysokości 20 tys. złotych polskich, przeznaczony na powiększenie zbiorów bibliotecznych przez następnych właścicieli. Jeszcze za jego życia została ufundowana tablica, upamiętniająca Łokietkowe zwycięstwo.
Gdy Antoni Biesiekierski zmarł, został pochowany w Konecku. W 1860 r. dwór został gruntownie przebudowany. Po przegranej bitwie pod Krzywosądzą, w Płowcach u Biesiekierskich zatrzymał się Ludwik Mierosławski. Dnia 19 lutego 1863 r. do dworu Biesiekierskich dotarł także Kazimierz Mielęcki, który nie zdążył na bitwę pod Krzywosądz. Pielęgnowanie pamięci o bitwie z Krzyżakami stało się także jednym z motywów działania Jana Biesiekierskiego. Był on członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów 600 rocznicy bitwy pod Płowcami. Z inicjatywy tego komitetu w 1927 r. rozpoczęto prace nad usypaniem kopca w miejscu historycznej bitwy.
Jan Biesiekierski podarował teren pod przyszły kopiec, a po uroczystościach w 1931 r. wydał przyjęcie ogrodowe dla oficjalnych gości w parku dworskim. Był on ostatnim właścicielem majątku w Płowcach. W czasie II wojny światowej kopiec został zniszczony przez Niemców, odbudowano go w 1961 r., a na jego szczycie wzniesiono pomnik. Dla upamiętnienia tego wydarzenia raz w roku odbywa się tam turniej rycerski.

To tylko pokrótce przybliżone informacje na temat naszej rodziny. Jest jeszcze wiele ciekawych historii, które jej dotyczą.
Nigdy nie wiadomo, kim byli nasi przodkowie. Podczas wyszukiwania informacji na ten temat możemy się dowiedzieć wiele ciekawostek, nie tylko z Internetu, a przede wszystkim od naszych krewnych.
Napawa mnie dumą fakt, że jestem potomkiem tak ważnych postaci historycznych w swojej rodzinie.

eprasa.pl 7c0da83410

II miejsce

Wanessa Kwiatkowska

Historia moich pradziadków

W swojej pracy chciałam opowiedzieć historię moich pradziadków ze strony mamy, którzy przeżyli wiele ciężkich i dramatycznych chwil w czasie II wojny światowej.

Dziadek Walerian wywodził się ze szlachty, poślubił Janinę, prostą 16-letnią wówczas ziemiankę. Mieszkali wspólnie na wsi, około 20 kilometrów od Pułtuska. Doczekali się czworga dzieci – w czasie, który wspominam, mieli ich troje. Posiadali duże gospodarstwo rolne i byli szanowanymi ludźmi.
W trakcie okupacji niemieckiej dziadek piastował funkcję sołtysa wsi. Pewnego dnia do ich domu zapukała młoda dziewczyna, prosząc o schronienie. Dlaczego trafiła akurat do nich? Ponieważ wszyscy wiedzieli, że moi przodkowie mają dobre serca i zawsze służą pomocą. Tak też się stało i w tym przypadku. Marysia, bo tak miała na imię, pomagała babci w domu i przy trójce dzieci (Andrzeju – lat 4, Józefie – lat 3 oraz niespełna 4-miesięcznej Teresie). Po jakimś czasie, przypadkiem, wydało się, że dziewczyna jest Żydówką. Babcia wiedziała, co grozi za ukrywanie i pomoc Żydom. Niestety, Marysia była zmuszona odejść, gdyż Niemcy bardzo często przyjeżdżali do mojego pradziadka, który musiał wozić ludzi do budowania okopów, ponieważ posiadał wóz i konie. Jako że dziadkowie byli ludźmi wielkiego serca, nie potrafili skazać dziewczyny na tułaczkę, znaleźli jej więc schronienie u rodzonej siostry dziadka, w pobliskiej wsi. Niestety, zawsze znajdą się ludzie bezwzględni, którzy próbują przypodobać się władzy. Tak też było i w tym przypadku. Sołtys ze wsi, w której zamieszkała Marysia, doniósł o wszystkim władzom i wydał biedaczkę. W konsekwencji tego czynu, dziadka i jego siostrę wtrącono do więzienia w Pułtusku, dziewczynę wywieziono do obozu, a jej los pozostał nieznany. Niemcy od razu też zabili mężczyznę, który wydał Marysię. Babcia Janina nie wiedziała, co się stało z dziadkiem, gdyż aresztowano go, gdy był na tzw. podwodach z Niemcami. Dopiero stryj, który mieszkał w Pułtusku, poszedł do oddalonej 20 kilometrów wsi powiadomić rodzinę o całej sytuacji. Zaczęto wówczas na wszelkie możliwe sposoby szukać pomocy. W związku z tym, że Niemcy bywali w domu dziadków, moi przodkowie znali również kobiety z nimi związane. Jedna z kochanek SS-mana, która była Polką, zgodziła się pomóc, ale zapowiedziała, że będzie to bardzo dużo kosztowało. Rodzina zebrała wszystkie pieniądze, złoto i wszelkie kosztowności, następnie przekazała je kobiecie, dzięki czemu dziadek i jego siostra zostali uwolnieni.

Radość i spokój nie trwały długo, ponieważ bardzo szybko po tych zdarzeniach zaczęły się wysiedlenia do Niemiec. Pierwsza w drogę ruszyła babcia razem z trójką malutkich dzieci. Szli pieszo, a młodszy syn, 3-letni Józef, przez 4 kilometry niósł dużą lampę naftową, żeby oświetlać drogę. W tym samym czasie dziadek w domu pakował wóz oraz zaprzęgał konie, po czym zabrał idącą pieszo rodzinę. Ze wsi i okolic jechało wiele wozów, ale większość ludzi szła pieszo. Niemcy podążali za nimi i ich popędzali, a co jakiś czas wybierali kilku mężczyzn, by zabrać ich do budowania okopów. Niestety, nikt z nich nie wracał. Pewnego dnia wybór padł na dziadka Walerego i kilku jego sąsiadów. Żona jednego z nich zemdlała, zewsząd rozlegał się krzyk i rozpaczliwe zawodzenia kobiet, które wiedziały, że tracą mężów na zawsze. Babcia nie mogła sobie na to pozwolić, wiedziała, że nie poradzi sobie z trójką malutkich dzieci na wygnaniu. Kiedy dziadek próbował się bronić przed wywiezieniem, Niemcy przeładowali broń, wycelowali w niego i chcieli zastrzelić. Wówczas babcia dała mężowi na ręce malutką córeczkę, stanęła przy nim z synami i powiedziała: „Jeśli chcecie go zabić, to zabijcie nas wszystkich. Jeśli chcecie go zabrać, to weźcie też nas wszystkich". Rozpacz kobiet rozdzierała serca, spazmy i prośby niosły się wokół. Wówczas przyszły Niemki i zaczęły krzyczeć na SS-manów, którzy w końcu darowali dziadkowi życie i nie zabrali tego dnia wybranych mężczyzn do budowy okopów.
Kiedy wysiedleni dotarli już do Niemiec, początkowo mieszkali na wozach, następnie w barakach, gdzie musieli zmagać się z wszechobecnym brudem, smrodem i wszami. W tym czasie do Niemiec dotarli już Rosjanie, którzy byli dużo bardziej okrutni. W związku z tym, że babcia była młodą i bardzo ładną dziewczyną, to – by uchronić się przed gwałtem – smarowała sobie codziennie twarz sadzami.
Po pewnym czasie dziadkowie zostali przydzieleni do pomocy w niemieckim gospodarstwie. Mieli dużo szczęścia, bo trafili na cudownych ludzi, którzy bardzo dobrze ich traktowali. Nie mieli oni własnych dzieci, więc swoją troskę i miłość przelewali na moje wujostwo. Kobieta pomagała babci w ich wychowaniu, dziadek zajmował się gospodarstwem. Kiedy przyszedł czas powrotu do Polski, bo wojna się skończyła, niemieckie małżeństwo bardzo prosiło, aby dziadkowie zostawili im średniego syna Józefa na wychowanie, jednak oni się na to nie zgodzili. Po długiej drodze wrócili do rozgrabionego domu i musieli zacząć budować swoje życie od nowa.

Historia ta skończyły się dobrze, ale trauma została z nimi do ostatnich chwil życia. Obecnie już ani pradziadkowie, ani ich synowie nie żyją, ale z opowieści mojej babci oraz mamy wiem, że za każdym razem, kiedy prababcia Janina opowiadała o tych wydarzeniach i wspominała je, to do oczu samoistnie napływały jej łzy i łamał jej się głos. Takich sytuacji i przeżyć nikt nie jest w stanie zapomnieć. My, jako dzieci, nie potrafimy sobie tego nawet wyobrazić. Możemy tylko w pewien sposób próbować zobrazować sobie tamte wydarzenia, dzięki opowieściom naszych babć i rodziców, dlatego tak ważne jest mówienie o historii. O jednym zawsze powinniśmy pamiętać – każda wojna sieje spustoszenie i pochłania wiele niewinnych ofiar.

III miejsce

Antoni Sieczkowski

Mój pradziadek Aleksander Drwęcki

Listopad to miesiąc, w którym wspominamy naszych bliskich, którzy odeszli, a także tych, których nie poznaliśmy i znamy tylko z opowiadań. Wyciągamy wtedy albumy i oglądamy stare zdjęcia. Z zapartym tchem słuchamy opowieści bliskich, którzy pamiętają naszych przodków. Postacią, którą chciałbym przedstawić jest mój pradziadek Aleksander Drwęcki – tata mojej babci Małgorzaty.
Urodził się 12 grudnia 1921 roku (rocznik kolumbów). Jego cała młodość, najpiękniejsze lata, przypadły na okres II wojny światowej. Dziadek Aleksander, chcąc służyć ojczyźnie, wstąpił do AK. Był w oddziale partyzanckim działającym na terenie powiatu przasnyskiego. Został łącznikiem o pseudonimie „Lot". Przeżycia związane z II wojną światową, różne walki, działalność konspiracyjną, wspomnienia, opisywał później w swoich książkach. Dziadek jest autorem wielu

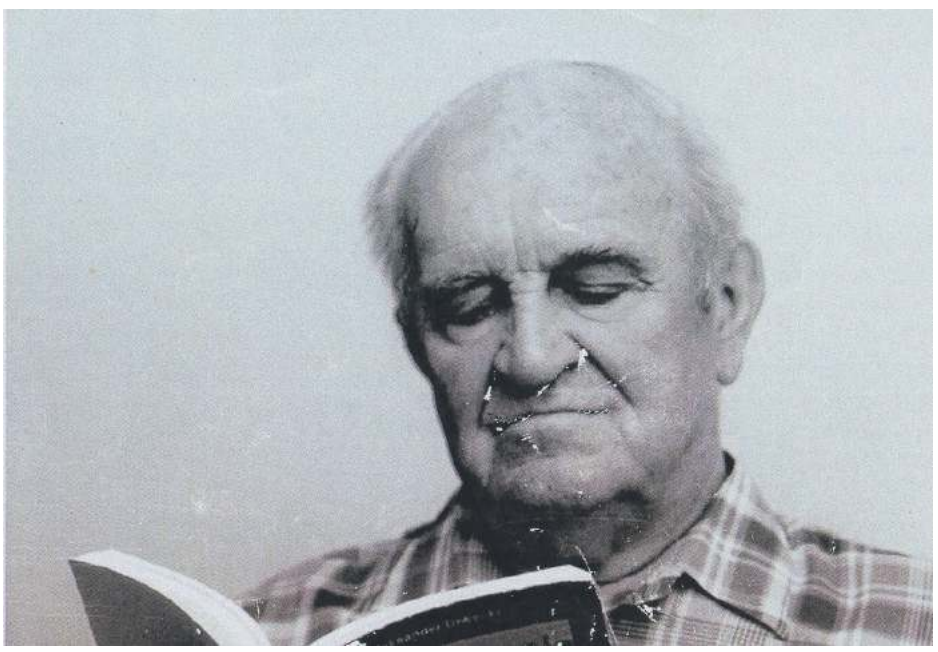

książek, które wydaje mi się, że były jego sposobem na pielęgnowanie pamięci o tych wszystkich przyjaciołach, którzy oddali życie za Polskę.
Babcia opowiadała mi, że po wojnie czynnie uczestniczył w organizowaniu placówek oświatowych, zdobył wykształcenie nauczycielskie i do emerytury pracował w tym zawodzie. Angażował się na rzecz oświaty, zakładał szkoły wiejskie i organizował kadrę. Z opowiadań wiem, że wkładał w to całe serce i poświęcał wiele osobistego czasu, gdyż zależało mu, aby jak najszybciej odbudować powojenne zniszczenia. Już wspominałem, że dziadek Aleksander pisał książki mój pradziadek Aleksander Drwęcki, przeważnie historyczne, z których czytelnicy – w tym rodziny – dowiadywały się o swoich poległych bliskich. Takim przykładem jest książka „Bitwa pod Szlą". Za wieloletnią pracę historyka i regionalisty otrzymał w 2003 roku „Przaśnika" – nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej.

Pradziadka Aleksandra znam jedynie ze zdjęć oraz opowiadań mamy i babci. Jestem już w tym wieku, że mogę przeczytać jego książki sam i wiele się o nim dowiedzieć, tym bardziej że interesuję się historią. Jestem dumny, bo w Przasnyszu jedna z ulic nosi jego imię, ulica Aleksandra Drwęckiego. W pewien sposób też uczestniczę w historii pradziadka, ponieważ brałem udział w tej wzruszającej uroczystości nadania ulicy jego imienia i wierzę, że w przyszłości będą mógł opowiedzieć o wszystkim moim dzieciom.

eprasa.pl 7c0da83410

KATEGORIA 2

I miejsce

Maria Rzeczkowska

Mimozami jesień się zaczyna...

Oglądając rodzinne zdjęcia, których w mojej rodzinie jest bardzo dużo, moją uwagę przykuło kilka zdjęć. Są one zniszczone że starości, pożółkłe, niektóre czasami mają nawet udarty róg. Ciekawa byłam, kogo one przedstawiają. Na wszystkich czterech zdjęciach jest mój dziadek wraz z babcią.

Jedno z nich jest szczególne, bo to oryginalna, twarda przedwojenna fotografia. Jest bardzo zniszczona, poobdzierana i przyżółkła, ale można zobaczyć na dole jej odwrotu wytłoczony zakład fotograficzny, w którym to zdjęcie było zrobione, najprawdopodobniej „Napiórkowski -Pułtusk/Wyszków". Fotografia przedstawia mojego dziadka z lat szkolnych, końcówka lat 20. XX wieku (1928-1930). Następne dwie fotografie przedstawiają moich dziadków z czasów ich młodości, kiedy się poznali. Niezmiennie obrazy te kojarzą mi się że słowami piosenki Czesława Niemena „Mimozami jesień się zaczyna..." Na tych fotografiach są dwie młode, piękne na swój sposób osoby, od których bije ciepło. Te dwie fotografie pamiętam, że gdy byłam mała, stały u mojej babci na komodzie. Rozmawiając z dziadkami o tych zdjęciach wysłuchiwałam ich wspomnień z lat szkolnych wraz z historią ich poznania. Oboje twierdzili, że mimo trudnych czasów wojny wspominają je bardzo miło i ciepło, ze łzą w oku.

Babcia pokazała mi czwartą fotografię, na której widać dwie osoby jadące bryczką. Kobieta ma na sobie białą suknię z welonem, a na kolanach trzyma bukiet kwiatów, obok widać mężczyznę w garniturze. Moi dziadkowie odjeżdżali wtedy do ślubu.

Ja miałam to szczęście, że mogłam słuchać ich barwnych wspomnień z lat młodości, zarówno na ich uroczystości 60-lecia ich ślubu oraz na 100 urodzinach mojego dziadka. Dzisiaj, mimo że nie ma ich już przy mnie, wspólnie spędzone z nimi chwile i wspomnienia na zawsze pozostaną w mojej pamięci.

II miejsce

Bartosz Dariusz Pietrzykowski

Czas jak w kalejdoskopie...

Znana poetka Wisława Szymborska powiedziała „Nic dwa razy się nie zdarza". Jej słowa odnoszą się do przemijania i ulotności chwil. Dotyczy to szczególnie rodziny i wspomnień z nią związanych. Zdjęcia natomiast są najlepszym sposobem na rejestrację pamięci. Weźmy przykładowe zdjęcie...

Zostało ono zrobione podczas pierwszych urodzin mojej mamy Joanny, 21 sierpnia 1980 roku. Na kanapie od lewej siedzi moja babcia Grażyna (mama mojej mamy), pośrodku moja prababcia Walentyna (mama babci) trzyma moją mamę i po prawo mój dziadek Czesław (tata mojej mamy), który trzyma na kolanach swojego syna Artura (mojego wujka). Fotografia została wykonana w domu dziadków. Moja babcia były wtedy bardzo młoda, miała 26 lat, dziadek natomiast 30 lat. Moja prababcia miała na tym zdjęciu 52 lata. Jak widać, mój wujek był małym rozrabiaką. „Miłość jest czymś najmocniejszym na świecie, a jednak nie można wyobrazić sobie nic bardziej skromnego". Zdjęcie to przedstawia moich pradziadków Walentynę i Kazimierza na imieninach ich córki Ali. Ukazują sobie uczucie poprzez pocałunek. Patrząc na to, czuję spokój i radość. Zdążyłem poznać tylko babcię Walentynę, ale i tak mam z nią wiele wspomnień. Zawsze, kiedy o niej myślę, uśmiech pojawia się na moich ustach. Na ścianie wisi dzik, którego upolował mój pradziadek Kazimierz. Zawsze zachowywał się jak dżentelmen i tym rozkochał w sobie moją ukochaną prababcię.

eprasa.pl 7c0da83410

Regionalny Konkurs Języka Angielskiego w „Klaudynce”

W roku szkolnym 2023/2024 Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku po raz ósmy zorganizowała Regionalny Konkurs Języka Angielskiego.

W tegorocznej edycji konkursu wzięli udział reprezentanci: z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. mjr. Henryka Sucharskiego w Pułtusku, Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. T. Kościuszki w Pułtusku, Szkoły Podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki w Przasnyszu, Publicznej Szkoły Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie, Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. kan. Jana Sieka w Błędostowie, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Przewodowie Poduchownym oraz Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. K. Potockiej w Pułtusku.

Honorowy Patronat nad Konkursem objął Mazowiecki Kurator Oświaty oraz Burmistrz Miasta Pułtusk. Celem przedsięwzięcia było doskonalenie umiejętności językowych uczniów, motywowanie do poszerzania wiedzy oraz zainteresowanie dzieci i młodzieży kulturą krajów anglojęzycznych.

Regionalny Konkurs Języka Angielskiego składał się z dwóch niezależnych części – praktycznej znajomości języka angielskiego -testu- oraz z prezentacji artystycznych.

Wyniki części pisemnej konkursu:

I miejsce - Piotr Sobieszczak z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku,

II miejsce- Mateusz Jusiński z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku,

III miejsce - Dawid Kulasiński z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku,

Wyróżnienie - Damian Biegała z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Przyjaźni Polsko -Węgierskiej w Przewodowie Poduchownym.

9 stycznia 2024 r. komisja w składzie: Agnieszka Druchniak – anglistka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Zatorach Marina Prewęcka – nauczycielka języka angielskiego z Zespołu Szkół Zawodowych im J. Ruszkowskiego w Pułtusku oraz Maria Wodzyńska – kierownik Samodzielnego Referatu Edukacji w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, po długich obradach wyłoniła zwycięzców części artystycznej Regionalnego Konkursu Języka Angielskiego. Oto wyniki:

I miejsce – uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki w Przasnyszu: Mikołaj Tadra, Karol Kłos, Julia Kalinowska, Maja Piekarska.

II miejsce – uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie: Julia Kamińska, Marcelina Kordowska, Amelia Myszor, Gabriela Nalewajk.

III miejsce – uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. T. Kościuszki w Pułtusku: Maria Siemek, Pola Bochenek, Jakub Szwejk, Filip Wiśniewski.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom oraz wszystkim uczniom , którzy wzięli udział w Regionalnym Konkursie Języka Angielskiego.
Organizatorki przedsięwzięcia – Monika Podgórska, Magdalena Zielińska, Paulina Wyrzykowska.

Realizacja Regionalnego Konkursu Języka Angielskiego była możliwa dzięki sponsorom: CEZ PRESTATIONS Cezary Miłoszewski, USŁUGI HANDLOWE Michał Zaręba, PIZZERIA DAGRASSO Paweł Wiśniewski, OŚRODEK REHABILITACJI PIO Grażyna A. Morawska, Katarzyna Sieczkowska, EPAKA PUŁTUSK Anna Sosińska, SALON FRYZJERSKI Izabela Młynkowska.

Fot., info.: PSP nr 1 w Pułtusku

eprasa.pl 7c0da83410

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO MOTO

Kolektory, katalizatory, rury wydechowe, elementy montażowe. Haki holownicze, szyby pogrubione do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Sprzedaż, montaż, naprawa, Moszyn 8 / k Pułtuska, Auto Stanlej Tel.501-060-489

ROLNICZE

USŁUGI

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie tel. 507 603 653

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

Elektryk złota rączka 515010373

Izolacje i ocieplanie natryskowe pianą PUR: *poddasze *dachy *fundamenty *posadzki *hale *garaże Bezpłatną wycena 734-495-841 lub 665-198-111

- Firma z 15 letnim doświadczeniem oferuje usługi budowy domów garaży rozbudowy remonty domów mieszkać. Zapraszamy do współpracy. Pomagamy w pozyskaniu materiałów. Kontakt 788273878

Oczyszczalnie przydomowe, przerabianie szamb szczelnych na oczyszczalnie, 510694804, warzocha oczyszczalnie

PRACA

Potrzebna pomoc do opieki nad chorym i prowadzenia domu. Może być z zamieszkaniem. Tel. 669 196 818

Oferuje wynagrodzenie w przedziale 3500-7500 zł - facebook.com/kaczmarczyk.dawid

- **Dam pracę prowadzenie domu z opieką nad chorym, dobre warunki finansowe na umowę zlecenie Tel 669 196 818**

Zatrudnię operatora minikoparki do wykopów liniowych z doświadczeniem. Umowa o pracę. Kontakt: 500 783 843

- Zatrudnię, do sprzątania ulic, na noce (18-4), zapewniony transport. Stawka od 200zl/ noc kontakt 509183104

Zatrudnię technika budowy sieci do pracy przy wykopach pod teletechnikę, układanie rur, kabli. Kontakt 500 783 843

RÓŻNE

- Sprzedam adapter z płytami winylowymi. Tel.: 798-475-485

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Działki budowlane, gmina Serock (Dębe, Izbica, Wola Smolana, BEZPOŚREDNIO tel. 604 795 774

- Sprzedam bezpośrednio, podpiwniczony dom piętrowy o powierzchni 155 m2 na narożnej działce 600 m2 w cichej i spokojnej okolicy domów jednorodzinnych. Uregulowany stan prawny. Kontakt 505797771

Sprzedam działkę uzbrojoną 1000m2 w Rajszewie 693 831 282

- Sprzedam mieszkanie 61,6 m2 - 3-pokoje (4-piętro) zlokalizowane w Pułtusku, ul.17 Stycznia 1. Bardzo słoneczne, ciepłe, ładny rozkład i widok z okien. Cena 285 000 zł (do negocjacji) tel. 607-365-510

Sprzedam działkę rolną z możliwością odrolnienia oraz zabudowy, bardzo dobre warunki, prawie 1ha (96 arów), 200m od rzeki Narew (bardzo dobre zejście) oraz obok drogi krajowej nr 61 722-099-397, Chmielewo

WYNAJMĘ

- MAM DO WYNAJĘCIA KAWALERKĘ W WARSZAWIE (ul. Niska). OKAZYJNA CENA. Tel.: 508-214-623

Kochani Nasi Sympatycy i fani kręcenia na dwóch kołach!

Praca zespołowa to bardzo ważna sprawa .

PUŁTUSKIE KOLARSTWO PRZYGODOWE , wspólnie ze SZTABEM WOŚP PUŁTUSK , włącza się do gry i wspólnie kręcimy 32 Finał WOŚP.

.

Zapraszamy wszystkich "małych i dużych" na wspólny RAJD ROWEROWY.
Termin:28.01.2024 .
Start -Parking przy hali sportowej, Liceum Ogólnokształcące im.Piotra Skargi.
Godzina 10:00.

Trasa: ok.12 km.

Stopień trudności:łatwa.

Po rajdzie zapraszamy serdecznie na ognisko !!!

Zapraszamy całe rodziny !!!Bądźmy Razem !!

DO KOŃCA ŚWIATA I JEDEN DZIEŃ DŁUŻEJ!!!!

PUŁTUSKIE KOLARSTWO PRZYGODOWE

2 KOŁA SERWIS ROWERÓW

pultusk24.pl PUŁTUSKA gazeta powiatowa BUDOMUR www.budomur.pl MIESZKANIA I DOMY STECKIEWICZ STUDIO PIEKARNIA Białczak

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
500 098 227
reklama.pgp@pultusk24.pl

ogłoszenie...

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza.
Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie.
PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu
tel. **510 570 517**
e-mail: **info@gerwood.pl**

DOMY Z BALA GERwood www.gerwood.pl

ogłoszenie...

ogłoszenie...

eprasa.pl 7c0da83410

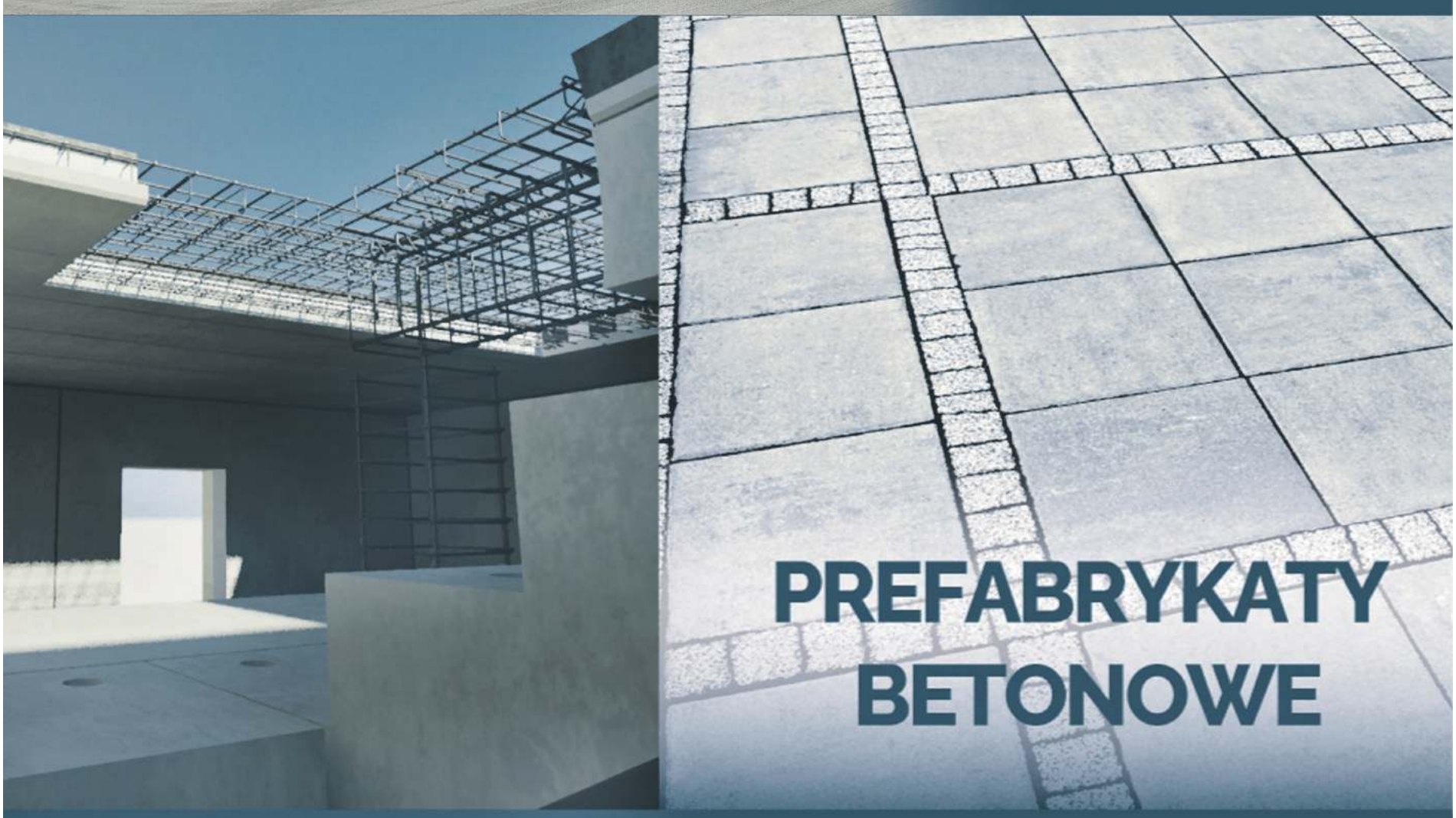

BUDOWNICTWO PREFABRYKOWANE

elementy ścienne i stropowe,
budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne,
obiekty użyteczności publicznej i biurowe,
szybki czas realizacji inwestycji,
wysoka jakość i trwałość elementów

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX
Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brix.net.pl

eprasa.pl 7c0da83410

Wenecja Pułtusk - Jagiellonia Białystok 8-4

W 1/32 pucharu Polski w Futsalu Wenecja Pułtusk wygrała z Jagiellonią Białystok 8-4.

Mecz był niesamowitym widowiskiem z dużą ilością bramek, zaciętymi pojedynkami, paradami bramkarskimi i świetnymi akcjami. Wszystko przy niesamowitym dopingu pułtuskich kibiców, którzy bardzo licznie przyszli w niedzielę 14 stycznia do hali „Dwójki".

■ (Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl

więcej zdjęć do obejrzenia na pultusk24.pl

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud - reporter.pgp@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 7c0da83410

FOTO NA WESOŁO

reklama...

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Jak zabłysnąć przed wyborami – poradnik dla kandydatów na najbliższe tygodnie

Już za chwileczkę ruszy pełną parą kampania wyborcza. Niektórzy kandydaci pracują już od dawna na potencjalną wygraną, inni jeszcze nie. Co zrobić żeby zwiększyć swoje szanse? Wytrawni kandydaci, znani już swoim wyborcom, mogą poprzestać na ulotkach, świeżynki, albo startujący nie z dużego komitetu, muszą się wykazać i pokazać – najlepiej wszędzie. Najbliższy czas – ferie zimowe – trochę temu nie sprzyja, ale dla chcącego nic trudnego. Gdzie na dobry początek warto zabłysnąć swoją obecnością, pokazując, jak bardzo obchodzi Was lokalna społeczność i jak rozległe są Wasze zainteresowania? Podpowiadamy.

1. Na nieustającej fali jest morsowanie, choć to zajęcie dla odważnych. W zamian jednak wykażecie się hartem ducha, zahartujecie ciało i oczywiście zyskacie fajne fotki w kąpielówkach.
2. Drugą propozycją są wydarzenia sportowe – tu jednak trzeba wcześniej zapoznać się z daną dyscypliną sportu i wybrać sobie drużynę, której chcecie pokibicować. Najlepiej, jeśli będą to nasi, w przeciwnym razie możecie nie zapunktować.
3. Można też iść na wystawę – najbliższa (Panama – zachwycająca różnorodność) rozpocznie się 22 stycznia. Nie będą to dzieła malarzy, więc nie trzeba się znać ani na historii sztuki, środkach wyrazu czy trendach. Można za to nauczyć się jakiś błyskotliwych ciekawostek o Panamie (np. - czy wiecie, że autobusy w Panamie odjeżdżają zgodnie z harmonogramem i są bardzo dobrze wyposażone?) i strzelić sobie selfie z dowolnie wybranym fragmentem ekspozycji.
4. Prawdziwą furorę można zrobić na finale WOŚP, licytując dużo i z rozmachem. Im więcej przedmiotów, im wyższa wylicytowana kwota, tym bardziej zapadniecie w pamięć potencjalnych wyborców – i do tego szczególnie namawiamy.

IMIENINY OBCHODZĄ

16 stycznia – Marcelego, Włodzimierza
17 stycznia – Antoniego, Rościsława
18 stycznia – Piotra, Małgorzaty
19 stycznia – Henryka, Mariusza
20 stycznia – Fabiana, Sebastiana
21 stycznia – Agnieszki, Jarosława
22 stycznia – Anastazego, Wincentego

MOTTO TYGODNIA

„Każdy ranek daje szansę na to, by wieczorem móc powiedzieć: to był szczęśliwy dzień."

Małgorzata Stolarska

COŚ ŚMIESZNEGO

- Tato, już nigdy więcej nie pójdę z tobą na sanki!
Nie gadaj tyle synu tylko ciągnij!

***

Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:
– Chciałbym, żeby już była wiosna.
– Tak ci mróz doskwiera?
Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!

***

- Kto to jest prawdziwy narciarz?
- Człowiek, którego stać na luksus połamania nóg w bardzo znanej miejscowości górskiej, przy pomocy bajecznie drogiego sprzętu.

***

Zimowe popołudnie. Piękna dama wychodzi na spacer w futrze i spotyka na ulicy członków organizacji ekologicznej.
- Jak pani nie wstyd nosić futro zdarte z żywych norek?
- To nie norki, to poliestry.
- A czy pani wie, ile poliestrów musiało oddać życie, żeby pani miała futro?

eprasa.pl 7c0da83410